



Biuletyn

LECTORIUM ROSICRUCIANUM
Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża

Grudzień 2016

Biuletyn jest elektronicznym informatorem Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża. Adresowany jest on do ludzi poszukujących głębszego zrozumienia samych siebie, naszego miejsca we Wszechobjawieniu oraz spojrzenia z innej strony na zjawiska zachodzące w otaczającym nas świecie. Prezentowane w nim treści mają przede wszystkim pomóc nam dostrzec Światło, które towarzyszy człowiekowi w jego wędrówce przez świat i nieustannie wzywa go do ścieżki wyzwolenia.

© Copyright by

Lecorium Rosicrucianum
Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża
All rights reserved
Wszystkie prawa zastrzeżone

Adres Szkoły Duchowej
Lectorium Rosicrucianum
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń.

www.rozokrzyz.pl


e-mail: info@rozokrzyz.pl


Facebook:
www.facebook.com/rozokrzyz

Twitter:
www.twitter.com/rozokrzyz

Literatura Szkoły Duchowej
www.rozekruispers.pl

Czasopismo Pentagram
www.czasopismopentagram.pl

 Era Wodnika

 Czasopismo PENTAGRAM

spis treści:

- 3 Gdzie jesteśmy?
- 4 Astralna postawa życiowa (z archiwum Pentaramu)
- 9 Nowości wydawnicze Instytutu Rozekruis Pers.

Gdzie jesteśmy?

Ośrodek Konferencyjny w Wieluniu
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń

Centrum w Katowicach
3 Maja 24/7, 40-952 Katowice

Centrum w Koszalinie
ul. Andersa 26, 75-626 Koszalin

Centrum w Krakowie
ul. Augustańska 18/22, 31-064 Kraków

Centrum w Warszawie
ul. Inżynierska 3/5, 00-950 Warszawa

Centrum we Wrocławiu
ul. Wandy 7/11, 53-320 Wrocław

Bydgoszcz
Izba Rzemieślnicza
ul. Piotrowskiego 11
85-098 Bydgoszcz

Gdańsk Siedziba NOT
ul. Rajska 6
80-850 Gdańsk

Lublin
Starostwo Powiatowe w Lublinie,
ul. Spokojna 9 (mała sala konferencyjna)
20-074 Lublin

Łódź
ul. Piramowicza 11/13 (parter)
90-254 Łódź

Poznań
Wielkopolska Izba Rzemieślnicza w Poznaniu
al. Niepodległości 2 sala 22 (I piętro)
61-874 Poznań

Szczecin
Centrum Szkoleń i Konferencji
ul. Celna 3
70-644 Szczecin



Astralna postawa życiowa

Poznanie i opanowanie własnego ciała astralnego jest niezbędnym warunkiem na ścieżce transfiguracji.

Aby móc wykonać to wielkie i ważne zadanie, przede wszystkim niezbędna jest odpowiednia jakość duszy oraz uczniostwo: nowa jakość duszy, pochodząca z róży serca, aktywna we krwi i we fluidzie nerwowym, jak również nadzwyczaj poważne uczniostwo, znajdujące wyraz w rzeczywistym stanie życia.

Nowa jakość duszy musi również objawić się jako higiena myślenia, jako nowe, czyszczone myślenie. Poprzez życie mentalne człowiek ma dostęp do ciała astralnego i aktywizuje je. Każda myśl posiada bezpośrednio oddziaływanie astralne, całkowicie zgodne z istotą, jakością, zawartością i siłą myśli. Stąd też rodzaj mentalności ma wielkie znaczenie dla jakości i utrzymania całej osobowości.

Jednakże najważniejszą kwestią, zaraz po podjęciu dbałości o higienę myślenia, jest fizyczna i psychiczna organizacja ciała astralnego. Uczeń musi wiedzieć, co może i musi pod tym względem uczynić. Przez ciało astralne uwalniane są etery, a etery te budują i utrzymują ciało materialne. Dzięki nowej jakości duszy ciało materialne ucznia staje się zdolne do odbierania wrażeń, wpływów astralnych bardzo wzniosłego rodzaju i nie pochodzących z tej natury. Taki stan bytu chroni ucznia także przed wpływami niższej jakości.

Z powodu coraz wyższej i bardziej subtelnej wibracji jego ciała astralnego, wpływom takim jest coraz trudniej wnikać do całego systemu. Poważne uczniostwo zapewnia każdemu kandydatowi harmonijne połączenie z astralnym aspektem Żywego Ciała Szkoły Duchowej. Ataki, którym uczeń z powodu swej słabości stawiałby czoła tylko z wielkim trudem, w sile Żywego Ciała są przez niego przewyżczone zupełnie łatwo.

Chodzi o to, aby zrozumieć, że dla tych, którzy dążą do prawdziwego odnowienia życia w sensie Alchemicznych godów, poza właściwie ukierunkowaną materialną postawą życiową, oczywista jest również świadoma, czysta, astralna postawa życiowa. Jeśli bowiem ta czysta, astralna postawa życiowa nie jest stosowana lub tylko częściowo, to alchemiczne gody nie mogą być świętowane. Uczeń utyka wtedy w pewnym punkcie swej ścieżki i nie posuwa się ani o milimetr dalej. Wówczas wie się mu tak jak Pistis Sophii, która stara się coś w swym uczniostwie osiągnąć, jednakże raz po raz pokonują ją siły Eonów, to znaczy wciąż odmieniające się przeciwstawne prądy, aktywne w ciele astralnym. W końcu ofiarą ich pada cała poczwórna osobowość. Warunkiem alchemicznych godów, do których dąży uczeń, jest urzeczywistnienie trojkiego rodzaju połączenia. Odrodzona dusza, poczwórna osobowość i Duch muszą zostać spojone w mikrokosmicznym polu w całkowitą i doskonałą jedność. Jeżeli kandydat wystarczająco dobrze przygotował się do zjednoczenia Ducha, duszy i ciała, to dowodami tego przygotowania są:

1. narodzona w nim nowa dusza;
2. stanie się wystarczająco wrażliwym, aby zrozumieć pochodzące od powszechnej Gnozy wezwanie do nowego życia i pozytywne reagowanie na nią;
3. następstwem tego jest gotowość do poniesienia ofiary na rzecz wyzwalającej ścieżki;
4. dostarczenia praktycznego dowodu na to, że zamierza on szukać świątyni wtajemniczenia;
5. podołania próbie siedmiu odważników.

I wtedy ma miejsce wstąpienie do świątyni wtajemniczenia i całkowite poznanie jej struktury oraz celu. Szczególna astralna jakość kandydata, pracownika, we wzajemnym oddziaływaniu ze stanem astralnego ogniska Braterstwa, zwanego w Alchemicznych godach „globusem”, który stale precyzyjnie reaguje na aktualny stan Ziemi, wyznacza mu jego miejsce w pracy. I w wielkich astralnych warsztatach Braterstwa każdy uszlachetniony po temu pomocnik może, jak już wspomnieliśmy, pilnie studiować całą pracę i wyznaczone mu w niej zadanie.

W celu podjęcia tych właśnie studiów i uzyskania orientacji przez każdego na ścieżce wszyscy schodzą się co pewien czas na symboliczny święty posiłek. Wszystkie pojawiające się być może problemy zostają rozważone i omówione. Aby pomóc kandydatowi, który podobnie jak C.R.C. dotarł do Trzeciego Dnia, przekazuje się mu w Alchemicznych godach podczas takiego posiłku dziesięć wskazówek. Zawarte są one w krótkich historyjkach, czy też zagadkach, które pozornie służą zabawie.

Mamy tu na przykład problem dwóch sióstr z orłem oraz z pytaniem, która z sióstr była przez orła bardziej kocha-

na. Jedna z sióstr trzymała w ręku gałązkę laurową, druga nie. Orzeł oddał gałązkę laurową, którą miał w dziobie, drugiej siostrze, a zapragnął gałązki i otrzymał tę, którą trzymała w ręku pierwsza siostra, przez co każda z sióstr uznała co do siebie, że to ona właśnie była jego ulubienicą.

Aby móc zrozumieć ten problem, musimy wiedzieć, że orzeł jest symbolem nowego stanu życia, którego podstawą jest dusza. Jest on również symbolem niezbędnej atmosfery życiowej duszy, duszy duchowej, atmosfery, w której może ona wznieść się na wyżyny. Dwie siostry były w naszym opowiadaniu całkowicie ukierunkowane na orła, na duszę duchową. Obie z całego serca kochały nowy stan życia. I oto powstaje w nich tak często pojawiające się pytanie, a mianowicie problem natury psychicznej, przed którym stanie kiedyś każdy uczeń: „Czy dostatecznie kocham duszę? Czy moje samooddanie wobec duszy jest całkowite? Czy nowa siła duszy może we mnie wystarczająco działać i przybrać postać? Czy co do mnie wszystko jest w porządku? Jaka postawa życiowa jest w tym momencie najlepsza, najskuteczniejsza?”

Zwróćcie uwagę na to, co dzieje się w opowiadaniu. Gałązka laurowa jest symbolem żywej, niewiędzącej nadziei, jest symbolem właściwie ukierunkowanego życia, jest symbolem siły i uzdrowienia. Stąd też Gnoza wcześniejszych Braterstw czciła drzewo laurowe i wielokrotnie używała go w czasie służb w świątyniach. Jeszcze dzisiaj u wejścia do Betlejem¹, dawnej groty wtajemniczeń w Ussat w południowej Francji, można znaleźć laur.

Wróćmy jednak do naszego opowiadania: orzeł, potężny symbol odtworzonego połączenia Ducha i duszy, otrzymuje od jednej z sióstr jej gałązkę laurową. Wszystko, czego ona gorąco pragnie, wychodzi od niej do żywej duszy, do duszy duchowej, do orła. I orzeł przyjmuje jej miłość. Lecz równocześnie ofiarowuje on gałązkę laurową, nadzieję, tej siostrze, która jej jeszcze nie posiada. W ten sposób ci wszyscy, którzy studiują Alchemiczne gody i ci, którzy zbliżają się do tego święta w sali godowej, postawieni są przed wieczystym faktem, że miłość Boga, która musi stać się w prawdziwym człowieku rzeczywistością, ofiarowana jest każdemu stworzeniu, że promieniuje ona bez czynienia najmniejszej różnicy zarówno nad złymi, jak i dobrymi.

Miłość Boga jest nad wszystkim i wszystkimi. Jest niepodzielna. Nie istnieje dla niej żadne „więcej”, ani „mniej”. Jeśli więc człowiek naprawdę odrodził się według duszy, to może żyć według tego wspaniałego prawa. Również i dusza wypromieniowuje swoją miłość doskonale jednakowo na wszystkich. Inaczej nie umie. Ofiarowuje ona nieprzemijalną nadzieję każdemu, kto potrzebuje jej pomocy, poszukującym, zbłąkanym, rozbitkom, jak również tym, którzy jeszcze chwilowo silnie sprzeciwiają się jej odnawiającemu życiowemu żądaniu. Dusza nigdy nie słabnie w swym trudzie miłości, w swej służbie miłości. Trwa wiernie, po całą wieczność. Przyglądając się temu nie wolno wam pomylić miłości Boga, która obejmuje wszystko i wszystkich, z powierzchownym, nieuży-

tecznym, pozbawionym podstaw w wiedzy i wręcz szkodliwym sentymentalizmem niektórych kręgów i ludzi. Miłość Boga, którą każdy prawdziwy człowiek-dusza wypromieniowuje jednakowo na wszystkich, jednemu pomaga, drugiego karze, jednego osądza, a drugiego przełamuje. Każdemu daje to, czego on potrzebuje, w doskonałej, bezosobowej trosce. Nie ma przy tym żadnego egoistycznego zamysłu.

Po tym wszystkim, co dotąd powiedzieliśmy o miłości Boga, chcielibyśmy teraz na podstawie opowiadania o orle zwrócić uwagę na to, że pierwszym warunkiem opanowania waszego astralnego „ja” jest bezwzględna równowaga wibracji całego waszego ciała astralnego. Jeśli osiągnęliście tę równowagę, to brama do alchemicznych godów została dla was szeroko otwarta. Posiadacie do tego wszelkie możliwości.

Samo ciało astralne jest do nich całkowicie zdolne. Aby stało się to dla was jasne, przypominamy wam, że ciało astralne, czyli inaczej ciało pożądań posiada trzy moce: moc przyciągania, odpychania i równowagi. Trzecia moc – nie należy jej mylić z neutralnością, ani obojętnością – jest niezmiennym, bezosobowym, obiektywnym, cichym, a przy tym dynamicznym promieniowaniem, które w doskonałej równowadze Boga obejmuje całe stworzenie. Jeżeli możecie osiągnąć to na podstawie wzrostu duszy, to nie będą miały już w was miejsca żadne wstrząsy, żadne gorączkowe poruszenia umysłu ze swymi typowymi następstwami. Wówczas staniecie w wielkiej świątyni Boga niczym świecznik.

Jeśli jednak nie ma w was tej ciszy światła astralnego, to wasze astralne poruszenia rozpadają się na trzy aspekty. Wtedy żyjecie w nieustannym sporze ze sobą

i z wszystkim, co jest na zewnątrz was. Wtedy poszukujecie i przyciągacie to, czego mocno pragniecie. Wtedy odpychacie, a więc zwalczacie to, co sprzeciwia się wam lub nie podoba się wam. Wtedy jesteście obojętni w stosunku do wszystkiego, co was nie interesuje, czego nie lubicie, czemu jesteście wewnętrznie niechętni. Wtedy zużywacie się w nieustannym wirze wrażeń i wpływów mających miejsce w całej osobowości.

Jeżeli uda się wam, umocnionym przez duszę, wznieść się do wspomnianej równowagi, do równowagi wibracji astralnej, wówczas w sposób samo przez się zrozumiały, jednakże bez poruszenia, przyjmiecie, a więc odbierzecie to, co jest dobre. I wtedy to, co nie jest dobre, nie będzie mogło wniknąć do waszego systemu. Wtedy nie uronicie nawet najdrobniejszej cząstki energii na rzecz czegoś, co jej nie potrzebuje lub nie jest jej warte, chociaż i z tym będziecie związani. Dzięki tej astralnej równowadze możecie wtedy przestrzegać postawy życiowej zgodnej z Kazaniem na Górze. Będziecie umieli kochać tych, którzy was nienawidzą. Nie będziecie sprzeciwiać się złu i będziecie błogosławić tych, którzy was przeklinają. I wszystko to nie będzie odbywać się w sposób osobisty, egoistyczny – gdyż w ten sposób postawa życiowa Kazania na Górze nie byłaby możliwa – lecz na mocy jakości duszy i jej szlachetności, która każdego kandydata czyni do tego zdolnym.

Kiedy równowaga astralna zostaje osiągnięta, to przestają istnieć wciąż powtarzające się dialektyczne problemy: komu należy się więcej, a komu mniej? Co muszę uczynić, a czego zaniechać? Takimi problemami dusza nie zajmuje się nigdy. Jednakże pozostają pewne pytania, na przykład dotyczące wspólnej drogi dwojga ludzi. Wyobraźcie sobie, że część ludzkości potrafi – pod przewodnictwem odnowionego stanu duszy – urzeczywistnić absolutną równowagę mocy astralnych. Miłość ta, uwolniona przez miłość Boga, może być wtedy wypromieniowywana nad wszystkim i wszystkimi, niczym równomierne światło. Jak wynika z naszych poprzednich objaśnień, członkowie tej grupy są w stanie na skutek tego urzeczywistnić i udowodnić jedność grupową. Dzięki wpłynięciu tej miłości Boga wszyscy, którzy przyjęli ją na podstawie nowego stanu duszy, zostają zebrani i spojeni w jedność. Na skutek tego powstaje zupełnie nowy rodzaj stosunku między płciami, między mężczyzną i kobietą. Zostają oni przez to doprowadzeni do swego prawdziwego przeznaczenia.

Jeśli więc jakiś uczeń zlikwidował swój chaos astralny – a w ujęciu Alchemicznych godów: jeśli osiągnął zrozumienie przebywając w globusie – jeśli więc jako człowiek-dusza rozpalony jest w miłości Boga i owo równomierne promieniowanie nad wszystkim i wszystkimi staje się rzeczywistością, to staje on przed zagadnieniem, które nazywa się „cnotą”. Następstwem miło-

ści jest zawsze cnota. Lub lepiej: w parze z miłością idzie cnota. Dlatego w Powszechnej Nauce słyszymy o ścieżce tajemniczej cnoty. Znaczy to, że jeśli ten potężny, nowy astralny stan przebudził się w kandydacie i ta nowa siła miłości wzięła go w posiadanie, to rodzi się całkiem nowa praktyka życiowa, którą można nazwać cnotą. Pojawia się wtedy boskie prawo, przy pomocy którego i pod kierownictwem którego musi zostać wypromieniowana, objawiona i zastosowana miłość.

Jeśli miłość ma stać się błogosławieństwem, to człowiek w naturze śmierci zostaje związany z regułami i ograniczeniami tego prawa. Prawo to jest cnotą, tajemniczą cnotą.

Jeżeli coś jest przydatne, to jest dobre. Człowiek cnotliwy jest człowiekiem dobrym. To prawo cnoty wymaga między innymi, żeby nigdy własnym postępowaniem, niezależnie od tego, o co by chodziło, nie wyrządzać krzywdy drugiemu człowiekowi, ani nie zadawać mu bólu. Kiedy podstawą ma być miłość, to nie wolno przysparzać drugiemu człowiekowi zmartwienia, ani jego sercu – cierpienia. W żywym stanie duszy prawo cnoty jest tak samo oczywiste jak miłość. W stanie zrodzonym z natury nie jest to takie oczywiste, gdyż człowiek dialektyczny znajduje się w nadzwyczaj skomplikowanym stanie grzechu i zamętu, i w jego ciele astralnym panuje chaos. Dlatego też kandydat, który egzystuje jeszcze w stanie zrodzonym z natury, ale mimo wszystko jest „uszlachetniony” do sali zaślubin, musi codziennie, wręcz z godziny na godzinę przestrzegać prawa cnoty. To prawo cnoty musi być wtedy zakotwiczone również w całej osobowości jako wewnętrzny hamulec dla wszystkich stanów jego istoty. Kto nie potrafi posługiwać się hamulcem cnoty, ten może zostać któregoś

dnia zniszczony lub – jak powiedziano – może zranić wielu innych. Każdy błąd w tym aspekcie zemści się. I można dobitnie stwierdzić, że właśnie problem cnoty jest piętą Achillesową ludzkości. Cnota znajduje zastosowanie w wielu przejawach życia i musi zostać przez kandydata w pełni dowiedziona. Lecz najważniejsze przy tym jest gruntowne uregulowanie stosunku między płciami. Miłość i cnota muszą tu decydować o wszystkim. Zrozumiecie teraz z pewnością, dlaczego nie zajmujemy się wieloma skomplikowanymi układami i stosunkami życiowymi, które objawiają się w naturze śmierci w polu sił obu płci i o których można by napisać tysiące krótkich opowiadań.

Człowiek-dusza – to oczywiście przyjmujemy za podstawę – z racji swej istoty szuka współpracy, jest zdany na współpracę. Współpraca ta na skutek miłości, która jest ponad wszystkim i wszystkimi, staje się sama przez się zrozumiała. Może odnosić się ona zarówno do całej ludzkości, jak i do jakiejś rasy, narodu, grupy czy pojedynczych ludzi. Logos tak to urządził, że ludzkość, jeśli chce wydać na świat siłę, to musi zastosować „odwrotną polaryzację”, to znaczy współpracę między mężczyznami i kobietami w pełnym równouprawnieniu.

Ciała-nośniki osobowości męskiej są odwrotnie spolaryzowane w stosunku do ciał osobowości żeńskiej. Ciało mentalne mężczyzny jest spolaryzowane negatywnie, kobiety – pozytywnie. Ciało astralne mężczyzny jest spolaryzowane pozytywnie, kobiety – negatywnie. Ciało eteryczne mężczyzny jest spolaryzowane negatywnie, kobiety – pozytywnie. Ciało fizyczne mężczyzny jest spolaryzowane pozytywnie, kobiety – negatywnie.

Wynika z tego, że dla kobiety i mężczyzny konieczne są różne obszary objawienia. Co więcej okazuje się, że właśnie przez przeciwną polaryzację może zostać osiągnięta dobra współpraca, zrównoważenie w służbie świętego Braterstwa. Jeśli jakaś płeć wykroczy poza swój obszar, to zawsze powstają trudności i komplikacje. Wtedy mężczyzna staje się niemęski, a kobieta traci swoją kobiecość. Praca przebiega źle lub przeciąga się i sytuacja staje się do niczego nieprzydatna.

Na przykład: ponieważ ciało mentalne mężczyzny jest negatywne, a więc przyjmujące, to jest on podatny na inspirację. Ponieważ ciało mentalne kobiety jest pozytywne, a więc wypromieniowujące, to kobiecy rozum w tej naturze jest rozsądniejszy, ale też bardziej przywiązany do granic. Ciało astralne mężczyzny jest nadzwyczaj ogniste i dynamiczne. Ciało astralne kobiety jest przyjmujące i dlatego otwarte na wpływy. Ciało eteryczne mężczyzny jest przyjmujące, ciało eteryczne kobiety natomiast wypromieniowujące, stwórcze, podczas gdy w wypadku ciał materialnych sytuacja jest znowu odwrotna: u mężczyzny ciało fizyczne jest promieniujące, twórcze, u kobiety odbiorcze, przyjmujące.

W obu jednak wypadkach zasada wypromieniowująca jest twórcza, a zasada przyjmująca – rodząca. Na skutek swego negatywnego ciała mentalnego mężczyzna jest w Gnozie bardziej podatny na bez-

pośrednie promieniowanie Ducha, które jest pozytywne. Poprzez swoje pozytywne ciało mentalne kobieta w Gnozie jest bardziej podatna na światło i siłę duszy, które są negatywne. Dlatego Duch jest rodzaju męskiego, a dusza żeńskiego. Dlatego Duch reprezentuje aspekt Ojca, a dusza aspekt Matki. Temu aspektowi Powszechnej Nauki o płciach zadano w biegu stuleci wielki gwałt.

Jest więc jasne, że obie płci potrzebują siebie nawzajem i powinny ze sobą współpracować w sposób niezwykle inteligentny, ażeby obszary ich zadań połączyły się harmonijnie. Współpraca ta musi odbywać się na podstawie omówionych powyżej wytycznych miłości i cnoty. Pod tym względem panuje w świecie ogromne zamieszanie, z którego dla obu stron zrodziło się wielkie, bezimienne cierpienie. Lecz nie o tym zamieszaniu, ani o tym cierpieniu chcielibyśmy teraz mówić. Teraz chodzi o to, abyście na podstawie tego, co powiedzieliśmy dotąd o odwrotnej polaryzacji u mężczyzny i kobiety, poddali się wnikliwemu zbadaniu, zgłębili tkwiącą w tym głęboką mądrość i wyciągnęli wynikające z tego konsekwencje dla waszej postawy życiowej. Każdemu mężczyźnie i każdej kobiecie dane jest wzięcie udziału w tej współpracy w wielkiej wspólnocie dusz. Nie ma to jednak nic wspólnego z ziemskim małżeństwem i jego problematyką, chociaż jedno nie musi wykluczać drugiego. Na koniec chcielibyśmy jeszcze zwrócić uwagę na to, że na drodze ludzkiego rozwoju nici karmiczne splecione są ze sobą w sposób nierozwiązywalny. Innymi słowy: ludzie zostają przez to sprowadzeni w życiu na wspólną drogę i obowiązkiem każdego z nich jest zgodne z tym podejmowanie decyzji i działanie. We wszystkich sytuacjach pełnowartościowy kandydat gnostycznych misteriiów zdecyduje się na przyjęcie od-

powiedniego stanowiska i sposobu postępowania, przy czym własne „ja”, wszystko jedno w jaki sposób, zawsze podporządkowuje się najwyższym interesom pojedynczego człowieka lub grupy ludzi, i to według wskazówek tajemniczej cnoty.

Jeśli będziecie kierowali się tym prawem, to cała wasza troska z powodu jakiejś ewentualnej ograniczonej ofiary zmieni się w czystą, wzniosłą radość. Wasze cierpienie jest bowiem czasowe, a zwycięstwo duszy jest wieczne! ☸

1 W Ussat-Ornolac na południu Francji znajdują się pozostałości najwyższej wiątyni wtajemniczenia Braterstwa Katarów, nazywanej Betlejem. Kandydat, który po wieloletnim przygotowaniu na Montagne Sacree, Świętej Górze, przeszedł wtajemniczenie w Betlejem, wstępował w nowy stan duszy, stan Parfaits, doskonałych i przechodził przez Porte Mystique, Mistyczną Mramę na świat, aby w służbie Chrystusa poświęcić się cierpiącej ludzkości.

Pentagram numer 91

Temat numeru: **Biblijne wersy**

Tytuły artykułów:

1. Głos Ciszy
2. Głos człowieka
3. Kto mało mówi, pozostaje sobą
4. Mowa jest srebrem, milczenie jest złotem
5. Słowo Boga
6. Umysł i Słowo
7. Wyzwolenie serca
8. Nieczystości serca
9. **Astralna postawa życiowa**
10. Pokój

Nowości wydawnicze

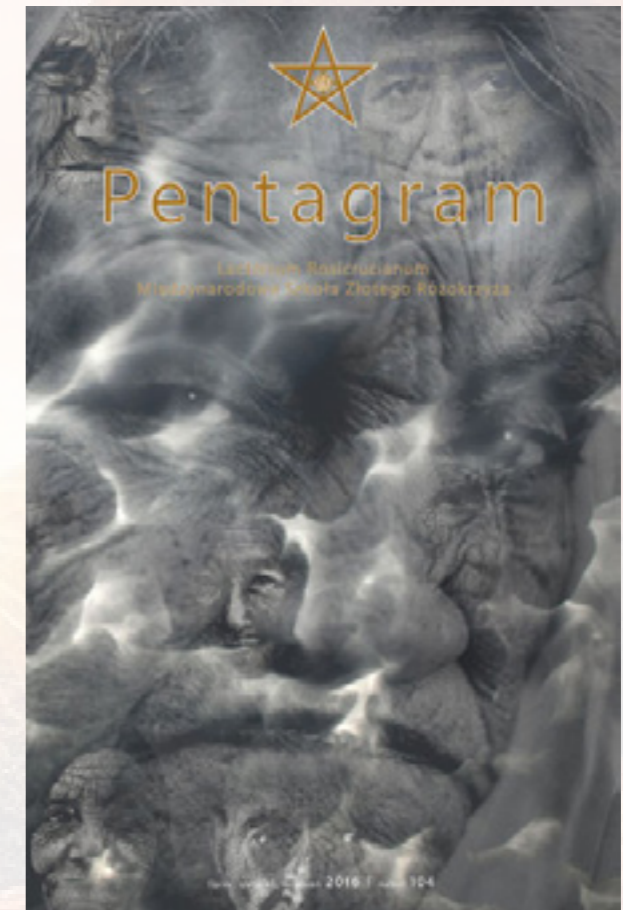
Pierwszy tom Pragnozy Egipskiej i jej wołania w wiecznym Teraz zawiera w sobie oryginalne teksty Tabula Smaragdina (Smaragdowa Tablica) oraz Ksiąg Pierwszej i Drugiej Corpus Hermeticum.

Te dwa staroegipskie traktaty przypisywane Herme-sowi Trismegistosowi ujawniają przesłanie przekazywane ludzkości od najdawniejszych czasów: że fundamentalną przeszkodą do stania się gnostycznie świadomym jest egocentryczna jaźń, i że ten stan oddzielenia może zostać uleczony przez zmartwychwstanie Duszy Duchowej lub Nous w człowieku. To, jak może to nastąpić, jest szczegółowo objaśnione w czterech tomach Pragnozy Egipskiej.

Obszerny komentarz ezoteryczny Jana van Rijckenborgha wyjaśnia czytelnikowi głębsze pokłady zawartości Ksiąg, a na końcu tego tomu zamieszczono siedmiostronicowy słowniczek gnostycznych i różokrzyżowych pojęć. Oprócz tego na początku książki zamieszczona jest barwna ilustracja Johfry zatytułowana „Syn Węźów”, wraz z opisem wyjaśniającym jej symbolikę.

ISBN: 978-83-61205-80-7

Strony: 248 Cena: 40 zł



Pentagram numer 104

Temat numeru: Fantomy, Archonty i Eony